

Darczyńcy z USA masowo finansują nielegalne osiedla

13 grudnia 2015

Izraelski dziennik „Haaretz” przeprowadził śledztwo z którego wynika, że w latach 2009-2013 nielegalni żydowscy osadnicy na Zachodnim Brzegu otrzymali blisko 220 milionów dolarów. Fundusze przekazano ze Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem organizacji pozarządowych.

Pieniądze płyną ze Stanów Zjednoczonych do Izraela za pośrednictwem blisko 50 organizacji pozarządowych, które jako organizacje non-profit nie płacą podatków. Stąd nielegalni osadnicy, wśród których znajdują się również osoby skazane za terroryzm, otrzymali w latach 2009-2013 blisko 220 mln dolarów. Według „Haaretz” amerykański rząd od 48 lat sprzeciwia się rozbudowie osiedli na palestyńskich terytoriach, lecz bezpośrednio finansuje ten proceder dzięki zwolnieniom podatkowym od darowizn na organizacje pozarządowe.

Dziennik zauważa, że prawicowe władze Izraela atakują lewicowe organizacje pozarządowe za przyjmowanie zagranicznych dotacji, jednak milczą, kiedy podobną pomoc otrzymują nielegalni żydowscy osadnicy popierający radykalne partie syjonistyczne.

Pomoc z Ameryki jest również przekazywana na pomoc prawną dla ortodoksyjnych Żydów i rodzin oskarżonych, którym wytoczono procesy za terroryzm. Największy strumień pieniędzy na ten cel miał popłynąć w ubiegłym roku, lecz wcześniej beneficjentem podobnych dotacji był Jigal Amir, ultraortodoksyjny terrorysta, który w 1995 r. zamordował premiera Icchaka Rabina.

Na podstawie: Haaretz.com

Źródło: Autonom.pl